

Władysław Żeleński kojarzony jest głównie z muzyką wokalną. Pisał m.in. pieśni na głos z fortepianem oraz opery – dzieła, w których najpełniej ujawnia się jego oryginalny styl. Niemniej jednak jego *Kwartet fortepianowy c-moll op. 61*, reprezentujący nie tak liczny nurt kameralnych utworów również zasługuje na uwagę. Kompozycja ma przejrzystą, czteroczęściową formę i klarowną harmonię wypływającą z ducha epoki. Jest to dzieło późne, jedyne tego gatunku w tece kompozytorskiej Żeleńskiego. Każda z czterech części *Kwartetu* znacząco różni się od siebie charakterem, a pięknie skonstruowane tematy melodyczne utrzymują uwagę słuchacza aż do ostatniej nuty.

Z kolei twórczość Xavera Scharwenki pozostaje w Polsce praktycznie nieznana. Urodził się on w 1850 roku w Szamotułach, w rodzinie o korzeniach polsko-niemieckich i tradycjach muzycznych (jego brat, Ludwik Filip, również był kompozytorem i nauczycielem muzyki). Studia pianistyczne odebrał w Berlinie, u Teodora Kullaka, wówczas znanego i cenionego pedagoga tego instrumentu – w gronie jego absolwentów znajdował się m.in. Maurycy Moszkowski.

Kompozytor, który sam był znakomitym pianistą, pozostawił po sobie przede wszystkim dzieła fortepianowe. Scharwenka ma w dorobku drobne utwory, sonaty oraz 4 koncerty fortepianowe. Twórca równie aktywnie działał na polu muzyki kameralnej.

Kwartet fortepianowy, prezentowany tego wieczoru, składa się z czterech części. Pierwsza z nich (*Allegro moderato*) już od pierwszej nuty zachwyca melodyjnością. Temat inicjowany jest w partii fortepianu, a następnie podjęty przez skrzypce. Druga część, utrzymana w tempie *Adagio*, również jest pokazem delikatnej kantyleny, która w połączeniu z powściągliwą dynamiką i pulsem buduje spokojny, pastoralny nastrój. Część trzecia zaczyna się *Allegro vivace*, jest zwiwna i delikatna, po czym następuje zmiana tonacji i całego charakteru – znów na delikatną, wrażliwą melodię w tempie *Molto meno mosso*. Na koniec części kompozytor powraca do pierwszego, żwawego tematu, złożonego z wielu repetycji. Część wieńcząca *Kwartet (Allegro con fuoco)*, to zdecydowanie najbardziej dramatyczny w charakterze fragment całego utworu. Burzliwe ustępy akordowe w niskim rejestrze i gęstej fakturze przeplatane są fragmentami słodkiej kantyleny.